

Mikołaj Kołyszko

Szamanizm

Chojnice 2006

I. Wstęp. Czym jest szamanizm?

Na samym początku mojej pracy chciałbym się skupić na próbie zdefiniowania tego specyficznego zespołu wierzeń jakim jest szamanizm i próbie zamknięcia go w pewnych ramach czasowych.

Słynny rosyjski religioznawca i etnograf, znany badacz społeczności pierwotnych i profesor na Uniwersytecie Moskiewskim, Tokariew Siergiej Aleksandrowicz definiuje szamanizm jako *szczególną formę religii, polegającą na wyodrębnieniu w społeczeństwie określonych osób – szamanów, którym przypisuje się zdolność (drogą sztucznego wprowadzenia w stan ekstatyczny) bezpośredniego nawiązania kontaktów z duchami.*¹ Czy jednak taka krótka definicja szamanizmu jest pewna i prawidłowa? Otóż sprawa nie jest taka prosta. Co prawda jeśli przyjmiemy jako definicję religii: *ogół wierzeń dotyczących powstania, struktury i celu egzystencji człowieka, ludzkości, świata, związanych z wiarą w jakieś sacrum; także właściwe im obrzędy, zasady moralne, kulty, formy organizacyjne*²; to rzeczywiście szamanizm jest religią, gdyż spełnia wszystkie te kryteria. Jeśli jednak bliżej się przyjrzymy bliżej zjawisku szamanizmu to zobaczymy, iż praktycznie nie występuje tu żadna usystematyzowana doktryna ani rytuał jak ma to miejsce w innych religiach. Poza tym każda znana mi religia powstaje w taki oto sposób, iż posiada ona centrum w którym się rodzi i z owego centrum religia rozchodzi się na dalsze regiony geograficzne w wyniku dyfuzji kulturowej, gdzie jest ona albo adaptowana bądź odrzucana. W przypadku szamanizmu sprawa ta wydaje się wyglądać inaczej; szamanizm występuje na całym świecie, nawet w miejscach, w których raczej nie mógł on mieć kontaktu z innymi kręgami kulturowymi społeczeństw gdzie występuje szamanizm (myśl tą rozwinę w dalszej części pracy). Dlatego też wydaje mi się, że szamanizm nie jest religią w tradycyjnym,

¹ S. A. Tokariew, *Pierwotne formy religii i ich rozwoju*, Warszawa 1969.

² pod redakcją naukową prof. Ireny Kamińskiej-Szmaj, *Słownika Wyrazów Obcych*, Warszawa 2001.

dosłownym tego słowa znaczeniu, lecz raczej zbiorem specyficznych fenomenów jak np. mistycyzm.

Zgadzam się z Michaeliem Winkelmanem, że *początków szamanizmu należy szukać w kulturowej adaptacji do biologicznego potencjału ASC*³. *Szaman w społecznościach zbieraczo-łowieckich tworzy pierwotną podstawę uniwersalnej w skali świata dystrybucji różnego typu uzdrowiaczy, którzy wykorzystują ASC do leczenia i wróżenia. Świadczyć o tym mogą : uniwersalna dystrybucja podobnie charakteryzowanego zjawiska szamanizmu w społecznościach zbieraczo-łowieckich; brak dowodów jego dyfuzji; biologiczne podstawy ASC oraz charakterystyka funkcjonalna ASC.*⁴ Analogiczny pogląd głosi znany autorytet z dziedziny religioznawstwa Mircea Eliade w dziele *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*.

Pozostaje problem zakreślenia ram czasowych i przestrzennych w szamanizmie. Otóż jak już pisałem zjawisko zwane szamanizmem pojawia się na całym świecie. Obecnie uważa się, że szamanizm można datować na co najmniej sprzed 25 tys. lat p.n.e. (a więc górnego paleolitu)⁵. Moja praca jest zbyt krótka by przedstawić wszelkie znane nauce dowodu na poparcie tej tezy, dlatego przedstawię dwa (wydające mi się najbardziej wiarygodne) dowody. Otóż 19 września 1991 r. dwaj niemieccy alpinisci znaleźli na wysokości 3000 m.n.p.m. zwłoki mężczyzny pochodzące sprzed 3 tys. lat p.n.e. Mężczyzna najwidoczniej zmarł w śnieżycy podczas wyprawy w góry. Co jednak ciekawe jego ciało było pokryte ciekawymi tatuażami (szamani w społecznościach gdzie codzienny ubiór jest na tyle urozmaicony, iż strój szamański nie zrobiłby oczekiwanego wrażenia na społeczności, tatuują sobie skórę w różne symboliczne wzory), w jego włosach były pozostałości pyłu miedzi, miał na szyi zawieszony kamienny dysk, a w mieszk przy pasie halucynogenne grzyby.

Drugim ciekawym dowodem jest malowidło z tzw. „Szybu Martwego Człowieka” z jaskini Lascaux pochodzące z ok. 15 tys. p.n.e. Oto one:

³ Altered States of Consciousness – zmienne stany świadomości

⁴ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s. 288.

⁵ Stanowisko takie zajmują Peter Furt, Ake Hulkrantz, Michael Winkelman oraz oczywiście Mircea Eliade.



Wprawdzie interpretacje tego malowidła bywają różne chciałbym jednak zwrócić uwagę na te elementy które przemawiają za tym, iż te malowidło obrazuje szamana wpadającego w trans. Mężczyzna przedstawiony na tym malowidle jest ptasiogłowy (1), jego ręce przypominają szpony ptasie (2) – te dwa elementy to bardzo częsty motyw strojów szamańskich. Ponadto obok niego stoi coś co przypomina laskę szamańską (3). Owy „patyk z ptakiem” może być także symbolicznym odzwierciedleniem *axis mundi* – osi świata; tłumaczyłoby to dlaczego stoi on cały czas prosto, gdy mężczyzna mdleje. Wprawdzie można byłoby to malowidło zinterpretować tak, iż mężczyzna upada pod ciosem żubra, jednak wydaje mi się, że przy występowaniu innych nietypowych elementów powinniśmy bardziej mówić o omdleniu, który wieńczy trans szamański. W takim wypadku żubr byłby złożoną ofiarą, bądź duchem opiekuńczym. Ponadto postać jest ityfaliczna – członek mężczyzny jest w stanie erekcji (4). Podobne motywy nie są

rzadkością w szamanizmie, występują np. u buszmenów, gdzie jedną z faz transu szamańskiego jest pobudzenie seksualne. W szczytowym momencie podniecenia seksualnego wstrzymywany jest wytrysk jako wybuch mocy i zostaje owa moc pociągnięta wzdłuż kręgosłupa, aż do głowy. Czasem też wśród buszmeńskich szamanów występuje motyw spółkowania z Potnia Theron – Panią Dzikiej Zwierzyny, aby uzyskać jak najwięcej zwierzyny na polowaniach.

Także na wstępie chciałbym zaznaczyć, że odrzucam przestarzałe teorie Ohlmarksa i Kroebera, którzy to postulowali, iż szamani to ludzie chorzy psychicznie. Szamani to zazwyczaj ludzie znacznie inteligentniejsi niż ludzie z ich plemienia, operują bogatszym (2-10 krotnie większym) od nich słownictwem, poza tym faktem w przeciwieństwie od ludzi chorych psychicznie potrafią kontrolować swój trans, swoje zachowanie i swoje wizje. Ponadto na poparcie tej tezy mogę podać przykład Michaela Harnera, który bynajmniej nie jest osobą chorą umysłową, a wykładowcą w Berkeley, przy okazji będąc praktykującym szamanem.

Odrzucam także teorię ekonomiczną mówiącą, że szamani wykorzystują głupotę swoich współplemieńców dla korzyści majątkowych. Nie jest znany przypadek szamana, który by utrzymywał się tylko z bycia szamanem. Każdy z nich prowadzi normalne życie, poluje, łowi ryby, bycie szamanem można by jedynie uznać za słabą pracę dodatkową.

II. Inicjacja szamańska

Nie każdy może zostać szamanem, jedynie ludzie wezwani przez duchy są predysponowani do tej roli. Sieroszewski pisał: „szamanem nie można zostać, trzeba się nim urodzić”. Kogoś kto zostanie szamanem można poznać m.in. po niezwykłych cechach fizycznych. Na Syberii występuje pojęcie „kości szamańskiej” czyli dodatkowej części szkieletu.

Marcel Mauss prezentuje takie oto cechy, które mogą typować szamana:

- *signum diaboli* – stygmat, znak inności, np. brak cienia, nieczuła sfera ciała, odwrócone odbieranie wzroku, złe oko, zez, źrenica pokrywająca tęczę;
- nerwowość, skłonność do podnieceń;
- niezwykła zręczność (np. bruchomówstwo, zonglerka), inteligencja;
- kalectwo (np. garb, ślepotą, starość)⁶

Następnie duchy muszą pokazać, że chodzi im właśnie o tego oto człowieka, by był szamanem. Mogą tego dokonać zsyłając silną chorobą, wypadek (szczególnie cenione jest trafienie przez piorun), pojawiające się sny, wizje, czy zmiany osobowości w okresie dojrzewania. Najczęstszym motywem występującym w szamanizmie jest zesłanie choroby szamańskiej, która często przez badaczy była kojarzona ze schizofrenią. Jak pisałem wcześniej uważam to stanowisko za niesłuszne. Objawami choroby szamańskiej może być: pobudzenie, nerwowość, skłonność do omdleń, potrzeba alienacji, ucieczka w tundrę, do lasu, nieartykułowane okrzyki, spazmy etc. Czasem choroba owa prowadziła do samobójstwa, lub (w wyniku źle przeżytej inicjacji szamańskiej) do faktycznego szaleństwa. Ewentualnie mógłbym się zgodzić z twierdzeniem Joan Halifax, który określa szamana jako „zranionego uzdrowiciela” (*the wounded healer*), czyli człowieka, który raniony ostrzem choroby psychicznej potrafi sam siebie uzdrowić i przez to osiągnąć wyższe poznanie.

Osoba wybrana na bycie szamanem udaje się na „praktyki” do jakiegoś żyjącego i działającego szamana. Szaman takie nie musi być szamanem plemienia z którego wywodzi się adept (szamani obcych plemion często uważani są za silniejszych). Czasem pierwsze nauki można odebrać od zwierząt lub od drzewa. Niezbędnym elementem inicjacji szamańskiej jest odejście od społeczeństwa, dlatego też na okres inicjacji szaman żyje w odosobnieniu. Niezbędne jest oderwanie się od swoich doświadczeń życiowych i swojego życiorysu, gdyż (jak za chwilę zostanie

⁶ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001; s. 321

to przeze mnie szerzej opisane) szaman musi umrzeć i narodzić się na nowo - stać się nową osobą.

Kandydat na szamana w trakcie inicjacji musi osiągnąć trzy cele:

- uwolnić się od nacisku emocji, które sprawiają, że zachowania podlegają instynktowi samozachowawczemu
- wzbudzać i kontrolować stany zmiennej świadomości (ASC)
- pozyskać przez organizm nadzwyczajnych zdolności takich jak: odporność na ból, strach, głód, fizyczne wyczerpanie etc.⁷

W każdej kulturze ćwiczenia którym podlega adept wyglądają inaczej aby osiągnąć wyżej wymienione cele, lecz zawsze polegają one na autodeprywacji (niezaspokajaniu przez określony czas funkcji życiowych) i robieniu „tego co przykre, odpychające, albo niszczące”. Szaman uczący młodego adepta w trakcie inicjacji musi go też nauczyć korzystania z ziół, modelu szamanistycznego świata, inwokacji, grze na instrumencie szamańskim, wpadanie w trans etc.

W końcu dobrze przygotowany adept odbywa podróż do świata duchów. W relacji wielu szamanów wygląda ona różnie, jednak Eliade wyróżnił 5 powtarzających się na całym świecie w różnych kręgach kulturowych elementów:

1. *ćwiartowanie: cierpienie i pokawałkowanie ciała (ekskarnacja),*
2. *skeletonizacja: oddzielenie mięsa od szkieletu,*
3. *zastąpienie wnętrzości i odświeżenie krwi, wprowadzenie substancji magicznych w ciało,*
4. *descensus ad inferos* (podróż do świata podziemnego, piekła) *w celu pobrania nauk od zmarłych szamanów i złych duchów,*
5. *ascensus ad coelis* (podróż do świata nadziemnego, nieba) *w celu osiągnięcia konsekracji Bogów Nieba.*⁸

Nie mogę oprzeć się w tym miejscu podania pewnego fragmentu z *Kroniki sądowej* z Gazety Radomskiej z 1884 r.(nr 23), który to fragment zamieścił w swojej książce *Etnologia Religii* dr Andrzej Szyjewski

⁷ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s. 327.

⁸ M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne; narodziny mistyczne*, Kraków 1997, s. 142.

wskazując na podobieństwa i uniwersalne, archetypowe wręcz opisy podróży do świata podziemnego w inicjacji szamańskiej:

Oskarżony o znachorstwo Paweł Dybała, włościanin ze wsi Podklasztorze w pow. Opoczyńskim.

Dybała opowiadał sam sobie, że był w piekle, gdzie niezliczona moc diabłów poddawała go najsurowszym męką, aby tylko wyparł się Jezusa; m.in. wyjmowano mu mózg i lano do głowy kwas siarczany, wyjęto mu serce, które – czy mu potym włożono na powrót, nie wie. Dopiero szrama w kształcie krzyża, którą ma na lewej ręce od wypadkowego skaleczenia się siekierą, pomogła mu z piekła wydostać się bez szwanku.

Do Dybały schodzono się tłumnie z najodleglejszych okolic.[...]

Przypuszczane w Dybale zбочenie umysłowe, „mania religiosa”, dwukrotnie w r. 1868 i 1883 przez lekarzy było odrzucone. Dybała niejednokrotnie udawał wariata, aby mu tylko w praktykach nie przeszkadzano.⁹

Jeśli jeszcze podobieństwo nie jest zbyt dobrze widoczne proszę przyjrzeć się fragmentowi opisu jak „przekształcane” były ciała szamanów indonezyjskich:

[Duchy z Dolnego Świata (odpowiednik chrześcijańskiego piekła) – D.S.] rozcinają mu głowę, wyjmują mózg, myją i odnawiają go, by dać mu jasne zrozumienie, umożliwiające wniknięcie w tajemnice złych duchów i zawilości choroby; wsypują złoty pył w jego oczy, by dać mu ostrość i siłę widzenia, potrzebną, żeby widzieć duszę, gdziekolwiek by wędrowała; na końcach palców zaczepiają mu haczyki, żeby mógł schwytać duszę i trzymać ją mocno; i na koniec przebijają jego serce strzałą, żeby stał się czuły i współczujący dla chorego i cierpiącego.¹⁰

Oczywiście widzę wiele różnic w tych opisach, ale proszę zwrócić uwagę na powtarzające się motywy, które powstały niezależnie od siebie w dwóch różnych częściach świata!

⁹ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s. 331-332.

¹⁰ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s. 331.

Bardzo częstym motywem występującym w inicjacji szamańskiej jest przyporządkowanie ducha opiekuńczego, który jest dla szamanem przewodnikiem i opiekunem w świecie duchów. Duch taki często ujmowany jest jako *alter ego* szamana, sobowtór. Można powiedzieć, że szaman w czasie inicjacji dzieli swoją osobowość na dwie postaci: zwykłego członka społeczności i na ponadnaturalnego sobowtóra zdolnego do osiągania zmiennych stanów świadomości i wędrowania w świecie duchów. Także typową cechą owego ducha jest przyjmowanie form zwierzęcych, które z kolei dzielą się na te, które mogą funkcjonować tylko w świecie podziemnym (niedźwiedzie, przedstawiciele psowatych, kotowatych, sowa, puchacz, jaszczurka, wąż, ryba) lub w świecie nadziemnym (koń, jeleń, renifer, dzienne ptaki drapieżne), a także występują czasem zoomorficzne duchy, które mogą wozić szamana w obu światach jak np. jaguar u Indian Amazonii, czy tygrys w Azji południowo-wschodniej. Czasem opiekunami stają się duchy halucynogennych roślin, czy istoty nie mające żadnego odpowiednika w naszym świecie. Ciekawym motywem występującym w symbolice szamańskiej są powiązania erotyczne między nim a duchem opiekuńczym – wtedy szaman zostaje małżonkiem swojego ducha opiekuńczego.

Wielkim zagrożeniem dla młodych adeptów sztuki szamańskiej jest utrata ducha opiekuńczego, czy przegrana walka z jakimś innym duchem. Byli szamani, którzy popadli w chorobę psychiczną w wyniku nieudanej inicjacji, byli podlegli złym duchom zamiast sobie je podporządkować.

Oczywiście skutkiem inicjacji szamańskiej jest zyskanie mocy i nadzwyczajnych umiejętności. Eliade zwraca szczególną uwagę na dwie najczęściej występujące zdolności: magiczny lot (być może związany, jak zdaje się spekulować dr Szyjewski, z OBE – Out of Body Experience) oraz władza nad ogniem (np. zdolność połykania rozżarzonych węgli, spacerowanie po ognisku, lizanie rozpalonych sztab metalu, etc.).

III. Trans i rytuały szamański

Dla szamana najważniejszą umiejętnością jest tzw. „technika ekstazy”, umiejętność wpadania w stan transowy i jego kontrolowania.

Anna Lena Sikala wyróżnia kilka faz typowego misterium szamańskiego:

1. Faza przygotowawcza – W trakcie niej szaman musi zerwać więzi z normalnym światem i przygotować się do odwiedzin w świecie duchów – musi oczyścić siebie i czasem innych uczestników seansu. Później szaman przygotowuje rekwizyty do misterium i wyznacza jego miejsce i czas odbycia. Faza ta trwa ona od jednego do kilku dni
2. Czynności transotwórcze – Szaman nakłada strój szamański (jeśli taki posiada, gdyż w niektórych kulturach, jak np. u Eskimosów, rolę stroju szamańskiego przybierają tatuaże szamana – w takim wypadku szaman rozbiera się do naga). Przy wtórzy śpiewu uczestników szaman zaczyna grać na swym instrumencie (najpopularniejszym takim instrumentem jest bęben szamański), wzywa ducha opiekuńczego i duchy pomocnicze, zaczyna tańczyć, permanentnie zwiększa prędkość tańca i tempa gry na instrumencie (*rytmiczna stymulacja zgrywa się z częstotliwością z rytmem alfa mózgu i zmienia EEG¹¹*). Współdziałanie, nacisk psychiczny członków plemienia obserwujących szamana oraz (występujące dość często) użycie przez niego środków psychoaktywnych ma ułatwić mu wejście w trans.
3. Wejście szamana w trans – psychologiczną interpretacją transu szamańskiego jest cofnięcie się ego w obszary prelogiczno-symboliczne – obszary w mózgu gdzie występują archetypy. Trans można nazwać rodzajem autohipnozy.

Sikala twierdzi, iż szczytowym etapem transu szamańskiego jest spotkanie swojego ducha opiekuńczego. Może się z duchem identyfikować

¹¹ Andrzej Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s.349.

zatracając własną jaźń-rolę w seansie, grać podwójną rolę – ducha i siebie, lub tylko on może widzieć i słyszeć ducha.

Szaman za pomocą swoich rytuałów i rytualnych transów pełni wiele funkcji. Elen Nowik wymienia takie oto sytuacje, kiedy szaman najczęściej jest proszony o wstawiennictwo w świecie duchów:

- choroby ludzkie i zwierzęce,
- bezpłodność i problemy porodowe,
- pomyślność na polowaniu,
- pomyślne rozmnożenie zwierząt w stadach,
- święcenie i oczyszczanie mieszkań i narzędzi,
- pogrzeby,
- wesela,
- dawanie mocy amuletom i idolom.

Warto zauważyć, że szaman pełniąc funkcję terapeutyczną, często okazuje się skuteczny w swych działaniach. Jest bardzo skuteczny w leczeniu chorób o podłożu nerwowym, może być także skuteczny w rozwiązywaniu problemów społecznych czy jednostkowych.

Powodem choroby w szamanizmie jest naruszenie równowagi przez złamanie tabu, złego ducha, który porywa duszę chorego, lub działania wrogiego czarownika. Wyleczenie więc będzie polegać na przywróceniu równowagi w ciele człowieka i w całym kosmosie. Czasem może tu występować leczenie farmakologiczne (które jednak nie pełni funkcję lekarstwa w naszym rozumieniu, a poruszaniu energii kosmicznej), lecz nie jest ono konieczne.

IV Szamanistyczna kosmologia

Kosmologia szamańska, jak już wcześniej pisałem, nie jest jednolita. W różnych miejscach na świecie, w różnych plemionach, wygląda ona różnie, jednakże można wyodrębnić ogólne, powtarzające się motywy, które tworzą to co my nazywamy kosmologią szamańską.

Charakterystyczny dla szamanizmu jest twierdzenie, iż rzeczywistość jest dualna. Dzieli się na zewnętrzną (obserwowalną zmysłowo) i wewnętrzną (zaświaty). Oba światy wpływają na siebie. Bardzo częstym sposobem na przybliżenie tego „duchowego świata” jest pokazanie go jako przeciwieństwo „świata ludzi”. A więc tamtejsi mieszkańcy mogą chodzić do góry nogami, żywić się strupami i ropą z ran, mieć po jednej ręce, jednym oku, jednej nodze, serce po prawej stronie, a wątrobę po lewej. Słońce tamtejsze jest „szczerbate”, daje zaledwie namiastkę światła, zachodzi na wschodzie, a wschodzi na zachodzie. Gdy zmarli przemawiają trzeba ich słowa rozumieć na odwrót. Gdy mówią „tak”, znaczy to w rzeczywistości „nie”, gdy zaś mówią „nie”, znaczy to tyle co „tak”. Jeśli coś chce się ofiarować duchom z tego świata, trzeba to zniszczyć, gdyż to co zepsute w naszym świecie w tamtym będzie naprawione, a to co naprawione będzie zepsute.

W układzie wertykalnym świat podzielany jest na świat dolny (odpowiednik chrześcijańskiego piekła), świat górny (odpowiednik chrześcijańskiego nieba) i świat środkowy (ziemię zamieszkaną przez ludzi).

Świat dolny jest krainą zmarłych. Jest to świat niebezpieczny, strzeżony przez specyficznych strażników, np. upiorne psy, niedźwiedzie, mamuty, lub inne upiory jak np. upiorna starucha wg wierzeń plemienia Niwchów (nazwa tego prehistorycznego zwierzęcia wywodzi się z języka Eskimosów, gdzie *Mamontu* znaczy „tego, który żyje pod ziemią”¹²). Podziemia zazwyczaj dzielą się na poziomy, najczęściej 3,7 lub 9. Do pierwszego z nich prowadzi tzw. „wąskie przejście” (symbolizujący zagrożenie integralności cielesno-duchowej szamana), może nim być nurt Kosmicznej Rzeki, szczelina w horyzoncie, korzenie Drzewa Kosmicznego etc. Pierwszym poziomem jest kraina zmarłych (często wyobrażana jako odwrotność ziemskiego świata), ostatnim Kraina władcy podziemi z podległymi mu demonami. Często jest to kraina wiecznej zmarłoci lub odwrotnie, piekielnych ogni. Zdarza się, że poniżej władcy podziemi

¹² A. Szyjewski, *Etnologia religii*, Kraków 2001, s. 271

znajduje się jeszcze jeden poziom, gdzie znajduje się podpora bądź podpory kosmosu – niebiański byk, mamut, słonie, kosmiczne ryby etc.

Środkowy świat jest światem zamieszkanym przez ludzi, naszym światem, miejscem gdzie zmagają się siły z dolnego i górnego świata. Wszystko co zamieszkuje tą sferę jest miejscem manipulacji Górnego i Dolnego świata.

Górny świat jest światem niebiańskim. Może posiadać od 3 do aż 99 poziomów (choć zazwyczaj ma ich 7, 9 lub 12). Czasami w najbliższym ziemi poziomie także mieszkają przodkowie ludzie, choć zdarza się także, że sferę tą zamieszkuje odrębny lud. Kolejną sferę zamieszkuje Słońce, bądź Słońce i Księżyc. Później znajduje się też sfera gdzie młodzi szamani obdarzenia są różnymi nadnaturalnymi zdolnościami. Kolejne sferą jest miejscem gdzie zamieszkują pomniejsze bóstwa – słudzy Najwyższej Istoty. Najwyższa zaś sfera zamieszkiwana jest przez Najwyższą Istotę. Zazwyczaj nawet szamani nie mają do niej wstępu, mogąc docierać jedynie do jej przedsionka. Z tego cudownego miejsca wypływa moc kosmiczny i z niej to najwyższe bóstwo graniczne sprawuje władzę nad światem.

Podstawowym elementem kosmologii szamańskiej jest oś świata – *axis mundi*. Łączy ona wszystkie światy i sfery. Najczęściej jest symbolicznie przedstawiana jako Drzewo Kosmiczne (*arbor mundi*), bądź Góra Kosmiczna.

V Strój szamański

Strój szamański zakładany jest przez szamana w trakcie rytuałów. Symbolizuje on kosmologię szamańską, trans szamański i podkreśla wzniosłą rolę szamana. Musi on być odmienny i znacznie bogatszy od stroju przeciętnego członka społeczności plemiennej. W społecznościach, gdzie bogaty i pełny strój nie jest rzadkością, szamani występują w czasie rytuału nago, a ciało ich pokryte jest tatuażami lub malunki na ciele.

Stroje szamanów syberyjskich symbolizują kosmologię szamańską. Są, rzecz by można, mapami zaświatów. Pełne są różnych elementów, metalowych, bądź skórzanych ozdób, które symbolizują poszczególne elementy zaświatów. Górna część stroju wykonana jest ze skóry zwierzęcia symbolizującego górny świat (np. konia, renifera), spodnie i buty zaś z dolnym światem (np. niedźwiedzia).

Chyba najczęstszym elementem stroju szamańskiego jest ornitomorfizm kostiumu szamańskiego (widoczny już w malowidle z „Szybu Martwego Człowieka” z jaskini Lascaux). Przejawiać się on może na różne sposoby: poprzez obecność ogona, skrzydła, pióra (czasem tylko symbolizowanego przez frędzle), ornitomorficznego nakrycia głowy, ptasich pazurów etc. Jak już wcześniej pisałem ozdoby te nawiązują do szamańskiego lotu związanego z doświadczeniami OBE.

Także na stroju szamańskim może być symbolicznie przedstawiona oś kosmiczna (*axis mundi*) przedstawiana np. jako naszyty na plecy metalowy kręgosłup, laska szamańska, różdżka szamańska.

Przystój głowy szamana symbolizuje wypełniającą go moc. Może być przedstawiony jako głowa zwierzęcia-ducha opiekuńczego (wilka, bizona, niedźwiedzia), rogi jelenia, ptasia głowa, szpiczasta czapka (czasem z antenkami na czubku). Także maska jest nieraz elementem przystrajającym głowę szamana.

Przedmioty, które może używać w trakcie rytuałów szaman to m.in. laska szamańska –symbol *axis mundi*, który pozwala manipulować kosmiczną energią i kontakt z niebiańskimi siłami; zwierciadło, pozwalające widzieć świat duchów; oraz kryształ górski posiadający moc i symbolizujący najwyższe niebiańskie bóstwo.

Niemalże niezbędnym elementem wyposażenia szamańskiego jest odpowiedni instrument muzyczny pomagający wejść szamanowi w stan transu (Neher udowodnił, iż rytm szamańskich instrumentów współgra z rytmami mózgu, pomagając uzyskać rytm theta EEG – stan w którym mózg pracuje najskuteczniej, ale też stan, gdy łatwiej wchodzi się w trans i zwiększa się podatność na sugestię). Mogą nim być instrumenty

perkusyjne: niezmiernie często występujący bęben szamański (którego bogata symbolika także symbolizowała na Syberii kosmologię szamańską), grzechotki czy gongi; bądź instrumenty dęte: flety, gwizdki, piszczałki.

VI. Zakończenie

Choć szamanizm jest charakterystyczny dla społeczności zbieraczo-łowickich okazuje się, że występują on często w innych, bardziej „rozwiniętych” (jak powiedzieliby ewolucjoniści) społecznościach na całym świecie. Zjawisko szamanizmu można by uznać za najstarszą religię, bądź fenomen religijny świata. Jest to fenomen wciąż nie w pełni zbadany, jednak współczesna nauka badająca mózg ludzki, wciąż dostarcza nam nowych, zaskakujących faktów mówiących nam o niezwykłości tego zjawiska. Choć analizując jednostkowo przypadki szamanizmu można początkowo, omylnie uznać je za jakąś prymitywną formę religii, przy ujrzeniu wielu przypadków tego zjawiska, wyłania nam się obraz niezwykłego kompleksu religijnego czerpiącego ze starodawnej, prehistorycznej wiedzy.

VII Bibliografia

- Kamińska-Szmaj I., *Słownik Wyrazów Obcych*, Wydawnictwa Europa, Warszawa 2001.
- Szyjewski Andrzej, *Etnologia religii*, wyd. Nomos, Kraków 2001.
- M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne; narodziny mistyczne*, Kraków 1997
- S. A. Tokariew, *Pierwotne formy religii i ich rozwoju*, Warszawa 1969.
- J. S. Wasilewski, *Podróże do Piekieł; rzecz o misteriach szamańskich*.

Tak na marginesie:

W grze są także nawiązania do myśli filozoficznej gnostyków. Nazwę firmy komputerowej „Jaldabaoth” wziąłem z Apokryfu Jana (jeden z manuskryptów z Nag Hamadi). Tak nazywać miałby się okrutny twórca tego świata, który podaje się za Boga, ale nim nie jest.

Polecam świetną książkę o gnozie: „Gnoza” Kurta Rudolfa. Trochę ciężko się ją czyta, ale wiedza w niej zawarta jest zaprawdę warta zachodu.